

Cegielski, Piotr

Norwescy wolnomularze pod pręgierzem

Ars Regia 2/2 (3), 129-130

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wraz z Wielką Lożą reaktywowane zostało czasopismo węgierskich wolnomularzy pt. „Kelet” („Wschód”), założone w 1875 roku. Zapewne znacznie poważniejszym problemem okaże się odzyskanie imponującej siedziby obediencji w Budapeszcie (przy Podmaniczky utca 45) utworzonej w 1896 r. Gmach – uznany za największą świątynię masońską w Europie Środkowej – zdewastowany został w okresie wojennym i odbudowany w latach 1945–1949.

T.C.

PIERWSZE ŁOŻE W REPUBLIKACH BAŁTYCKICH (ESTONII I LITWIE)

Z końcem 1992 roku loża „Fööniks” otrzymała – jako pierwsza w niepodległej Estonii – patent wystawiony przez Wielką Lożę Finlandii. Erygowanie loży, figurującej pod numerem 201 w wykazie łóż fińskiej obediencji, poprzedziła zbiorowa inicjacja braci estońskich w warsztatach WLF.

Z kolei 13 marca 1993 roku w hamburskiej loży „Die Brückenbauer” 8 wolnomularzy litewskich otrzymało stopień mistrzowski. Umożliwi to hamburskiej loży utworzenie warsztatu filialnego na Litwie – pod nazwą „Renaissance” (obraną przez braci litewskich). Loża filialna w Wilnie pracować będzie w języku litewskim; dotychczasowe prace „Die Brückenbauer” z braćmi z Litwy odbywały się aż w trzech językach: niemieckim, rosyjskim i litewskim.

(Na podst. „Humanität. Das deutsche Freimaurer Magazin”, nr 3, April 1993)

NORWESCY WOLNOMULARZE POD PRĘGIERZEM

Pierwsze tygodnie 1993 roku przyniosły w Norwegii zgoła nieoczekiwaną debatę na temat działalności, a zwłaszcza rytuałów, tutejszych wolnomularzy. Detonatorem oskarżeń, bardzo gwałtownych jak na lokalną wysoką kulturę dyskusji, stała się audycja telewizyjna, w której przedstawiono w dość skandalizujący sposób świat symboli i rytuałów masońskich. Szeroka opinia publiczna, praktycznie nie znająca ani filozofii, ani zasad funkcjonowania łóż, reprezentująca na codzień bardzo racjonalistyczny sposób widzenia świata została „zaszokowana”. Szczególnie ostro zareagowali przedstawiciele państwowego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, do którego należy około 96 proc. Norwegów.

Główną tezę zaprezentowaną przez badacza łóż Karla Milтона H a r t v e - ita, który właśnie ukończył pisanie większej pracy poświęconej temu

tematowi, jest ścisły związek wolnomularstwa z magią i okultyzmem. Ceremonie masonskie liczące sobie prawie 300 lat zawierają elementy rytualnej magii oraz średniowiecznych ruchów okulistycznych – mówi Hartveit. Wspomniany program telewizyjny położył szczególny nacisk na symbole śmierci: trupie czaszki, piszczele, trumny, w których zamyka się uzyskujących trzeci stopień wtajemniczenia. Z kolei asystent wydziału teologii w Bergen Swerre Dag Mogstad utrzymuje, iż posiada dowody na praktykowanie w lożach rytuału krwi. Przy uzyskaniu dziesiątego stopnia wtajemniczenia adept rani się w palec i miesza swą krew z winem oraz trzema kroplami „krwi Jezusa” dolewanych z kryształowej butelki przez jednego z urzędników loży – twierdzi Mogstad.

Biskup Stawanger Björn Bue zapowiada, iż nie dopuści, by do wolnomularstwa wstępowali nadal duchowni (obecnie ich liczbę w Zakonie ocenia się w Norwegii na przeszło 100), choć równocześnie utrzymuje, że nie będzie wywierał nacisku na tych, którzy już do niego przystąpili. Za szczególnie szkodliwe uważa mieszanie w Zakonie symboliki chrześcijańskiej i niechrześcijańskiej. Powołuje się też na wypowiedzi wiernych, „wstrząśniętych” faktem, iż ich pastor jest wolnomularzem.

Na fali tych ataków na norweskich masonów wystąpił z loży minister zdrowia w socjaldemokratycznym rządzie pani Gro Harlem Brundtland – Werner Christie. Uważa, iż musi uchodzić za osobę bezstronną, w sytuacji kiedy wolnomularze rekrutujący się z męskich elit wojska, kościoła, biznesu i polityki oskarżani są o tworzenie wpływowych lobby, bazujących na poufnym, wewnętrznym obiegu informacji. A informacja – to władza.

Niedostępność łóż dla kobiet i zarzuty o nieformalne, zakulisowe układy mają w Norwegii szczególne znaczenie. Jest to kraj o rekordowym sfeminizowaniu życia politycznego – połowa rządu kierowanego przez kobietę to również kobiety, zaś jawność życia polityczno-społecznego uchodzi za jeden z filarów lokalnej demokracji.

Piotr Cegielski (Sztokholm)

W ZŁOCIE I BŁĘKICIE

Okolo czterdziestu tysięcy widzów obejrzało prezentowaną kolejno w czterech miastach Finlandii: Turku, Helsinkach, Jyräskylä i Vaasa wystawę zatytułowaną „W złocie i błękicie” a poświęconą historii wolnomularstwa. Zorganizowana została w 1992 roku dla uczczenia siedemdziesięciolecia ruchu wolnomularskiego w niepodległej Finlandii. Przygotował ją – na zlecenie Wielkiej Loży Wolnego i Uznanego Bractwa Mularskiego w Helsinkach i przy współpracy Wielkiej Kapituły Finlandii Wolnomularstwa Obrządku Szwedzkiego – Tom Bergroth z muzeum regionalnego w Turku. Po